

LAUDACJA
WYGŁOSZONA Z OKAZJI WRĘCZENIA
DR. JANOWI M. GŁADYSZOWI
MEDALU STOWARZYSZENIA POLSKICH MUZYKÓW KOŚCIELNYCH
PER MUSICAM AD FIDEM
W KATEDRZE GLIWICKIEJ 21 WRZEŚNIA 2021 R.

Czcigodni Uczestnicy świętej liturgii,
Szanowni Państwo,
Drodzy Przyjaciele!

W odpowiedzi na prośbę Prezesa i Zarządu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych pragnę wypowiedzieć słowa laudacji, która będzie trochę nietypowa.

Oto kandydat do tegorocznej nagrody Stowarzyszenia: dr Jan Mikołaj Gładysz – muzyk kościelny-organista, dyrygent, muzykolog, kompozytor, pedagog, dyrektor placówki szkolnej, organizator festiwalu i konkursów, wieloletni kronikarz Stowarzyszenia, mąż, ojciec, dziadek, życzliwy przyjaciel. Zatrzymajmy się. Zostało wymienionych 12 znaczących godności i funkcji, i gdyby omówieniu każdej z nich poświęcić przynajmniej trochę czasu, rachunek jest prosty – zajęłoby to około 40 minut. Przyznajmy, że miałyby to, mówiąc delikatnie, niezbyt korzystny wydźwięk w odniesieniu do sprawowanej świętej liturgii. Dlatego pozwólcie, że powiem o naszym Laureacie znacznie krócej, starając się wyodrębnić i zaznaczyć jego najważniejsze dokonania.

Jan Mikołaj Gładysz urodził się 6 grudnia 1956 r. w Rabce. Znany dziecięcy kurtort dobrze wpłynął na małego Jasia, bo od początku tryskał witalną energią, która stała się jego domeną, po współczesność. Następnie dom rodzinny Franciszka i Barbary z d. Masłowskiej w Skomielnej Białej – prawdziwa życiowa ostoja. W dalszej kolejności gruntowne kształcenie muzyczne i pierwsze fascynacje muzyką organową na instrumencie zabytkowego kościółka pw. Świętego Krzyża na Obidowej, z widokiem na Tatry (oczywiście w ramach przerwy w grze liturgicznej). Po maturze studia w Instytucie Muzykologii Kościelnej KUL, uwieńczone tytułem magistra, licencjata kanonicznego teologii i muzykologii kościelnej w 1980 r., na podstawie pracy pt. *Nieszpory wokalnie-instrumentalne Simona Ferdinanda Lechleitnera*, pisanej pod kierunkiem wybitnego muzykologa, ks. prof. dr. hab. Karola Mrowca. A następnie już Tuchów – sławne sanktuarium Matki Bożej, w którym posługę duszpasterską sprawują redemptoryści. Tuchów – to blisko połowa drogi ze Skomielnej do Zawadki, położonej niedaleko uroczego Roztocza, skąd pochodzi żona naszego Laureata, Marysia, wykształcona ogrodniczka, dziś już zasłużona nauczycielka. Ach, co to był

za ślub, gdy do Zawadki przybył cały autokar wesołych gości z Podhala, w tym również zaprzyjaźniona z Jasiem kapela góralska. Nowi małżonkowie związali dalsze losy ze wspomnianym Tuchowem, zakładając rodzinę, kierując edukacyjnie i zawodowo swoje dzieci: Barbarę i Andrzeja również w dziedzinę muzyczną. Dziś szczytą się już oni wyższym wykształceniem muzycznym i muzykologicznym. Nasz Laureat potrafił całą swoją rodzinę owocnie zaangażować w życie muzyczne parafii. W posłannictwie muzyka kościelna, oprócz codziennej gry na organach, podjął się dodatkowo kierowania liturgiczną scholą, orkiestrą i Sanktuaryjnym Chórem Mieszanym. Osiągał z tymi zespołami liczne sukcesy, zdobywając laury w prestiżowych festiwalach muzycznych, koncertując gościnnie w wielu kościołach w kraju i za granicą.

Na pewnym etapie życiowej drogi i sprawowanej posługi uświadomił sobie, że jest kontynuatorem chlubnej, imponującej tradycji muzycznej tuchowskiego sanktuarium. Zafascynowała go ta historia i podjął intensywne badania naukowe, uwieńczone w 2009 r. dysertacją doktorską pt. *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w latach 1893–1966*. Dzięki swojej badawczej dociekliwości i twórczemu zaangażowaniu przeszedł do historii, nazwany wdzięcznie przez promotora, i nie tylko „mrówką tuchowską”, z ukrytą w podtekście cnotą pracowitości. Na drugiej stronie swojej dysertacji dopisał wymowną dedykację, ukłon skierowany zarówno w stronę swoich rodziców, jak i teściów. To rzadkość. Równolegle przez wiele lat prowadził działalność dydaktyczną w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów, w Liceum Ogólnokształcącym w Tuchowie, w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Tarnowie, w Społecznym Ognisku Muzycznym im. I.J. Paderewskiego i w Szkole Muzycznej w Tuchowie, w której pełnił także funkcję dyrektorską. Zasłużony pedagog, wychowawca wielu pokoleń organistów.

Nie można nie wspomnieć o bogatej twórczości kompozytorskiej dr. Jana. Zdobywał nagrody za swoje kompozycje sakralne, m.in. w konkursie czasopisma „Liturgia Sacra”, ale szczególną satysfakcję przynoszą mu śpiewy jego autorstwa wykonywane w kościołach, m.in. *Anioł Pański*, kolędy, pieśni maryjne i inne. Wiele z nich zamieszczono w śpiewnikach i chorałach, w tym np. w *Chorale opolskim*, *Śpiewniku kościelnym archidiecezji katowickiej* i *Chorale Śląskim*. Skomponował hejnały instrumentalne dla sanktuariów maryjnych, realizował aranżacje orkiestrowe, m.in. na spotkania papieskie w Tarnowie, Starym Sączu i na II Krajowy Kongres *Pueri Cantores*. Dzieli się chętnie swoją wiedzą muzykologiczną w licznych publikacjach, w artykułach renomowanych czasopism, a w naszym Stowarzyszeniu – prowadząc przez wiele lat *Kronikę* – zasłużył na tytuł kronikarskiego „Galla” albo „Długosza SPMK”.

Dr Jan Mikołaj Gładysz w grudniu ubiegłego roku świętował zaszczytny jubileusz 40-lecia posługi muzycznej w sanktuarium tuchowskim. Uroczystość była skromniejsza ze względu na pandemię, ale Jubilat otrzymał wówczas liczne gratulacje, wyrazy uznania i serdeczne życzenia oraz nadzwyczajne odznaczenie – złoty medal papieski *Bene Merenti*, wręczony mu przez biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża. I jeszcze jedno ważne wydarzenie. W roku bieżącym w plebiscycie małopolskim na Osobowość Roku 2020 w kategorii „kultura” nasz Laureat zdobył I miejsce.

Wieloletnie, ofiarnie wypełniane posłannictwo w dziedzinie muzyki kościelnej Pana Jasia stanowi znak owocnego pomnażania talentów otrzymanych od Stwórcy, może być również dla całej kościelnej wspólnoty budującym świadectwem.

Nasz Drogi Laureacie!

Niech to dzisiejsze uhonorowanie medalem *Per musicam ad fidem* będzie znakiem naszego szacunku i wdzięczności. Niech motywuje do dalszej ofiarnej służby ku chwale Bożej i pokrzepieniu ludzkich serc. Na koniec proszę pozwolić na małą nutkę prywatności – dziękuję również za piękne lata serdecznej, przyjacielskiej współpracy.